

# Teoria polityki i myśl polityczna





# „Mowa nienawiści” vs „przemysł pogardy” Instrumentalizacja pojęcia mowy nienawiści w polskiej publicystyce politycznej w latach 2010—2019

“Hate speech” vs “industry of contempt”  
Instrumentalization of the “hate speech” concept  
in Polish political journalism  
over the years 2010—2019


Zbigniew Werra\*

## Abstrakt

Autor porusza problem instrumentalizacji pojęcia mowy nienawiści w kontekście toczącego się w Polsce sporu ideologiczno-politycznego jako konsekwencji głębokiej polaryzacji sceny politycznej po katastrofie smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 roku. Na przykładzie wybranych tekstów publicystycznych z lat 2010—2019 ukazano mechanizm wykorzystania takich pojęć, jak przemysł pogardy i mowa nienawiści do dyskredytacji wartości oraz postaw reprezentowanych przez przeciwstawne strony debaty publicznej w Polsce.

## Abstract

The article tackles the problem of instrumentalization of the “hate speech” concept in the context of an ongoing ideological and political conflict in Poland, as the consequence of a deep polarization of the political scene after the Smolensk plane crash of 10 April 2010. Based on selected journalistic texts from the years 2010—2019, a mechanism will be shown of using such concepts as “industry of contempt” and “hate speech” to discredit the values and attitudes presented by the opposing sides of Polish public debate.

\* Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny, Politechnika Koszalińska (zb.werra@wp.pl);  <https://orcid.org/0000-0003-4795-9473>.

**Słowa kluczowe:** „mowa nienawiści”, „przemysł pogardy”, spór ideologiczno-polityczny, podział socjopolityczny

**Key words:** “hate speech”, “industry of contempt”, ideological and political conflict, socio-political divide

## Wstęp

Problem brutalizacji języka w życiu publicznym, w tym języka szeroko rozumianej polityki, stanowi od przeszło dekady stały element dyskusji w przestrzeni medialnej. Uczestniczą w niej ważne postacie życia społeczno-politycznego oraz komentatorzy sceny politycznej<sup>1</sup>. Istotnym tłem dla tego dyskursu był rozłam socjopolityczny polskiego społeczeństwa, jaki dokonał się w 2005 roku za sprawą podziału na tzw. Polskę liberalną i Polskę solidarną<sup>2</sup>. Kolejnym czynnikiem stymulującym dychotomię społeczeństwa była katastrofa smoleńska w roku 2010, a dokładniej skrajnie różne poglądy na jej przyczyny i konsekwencje. Głęboka polaryzacja sceny politycznej, która stała się jej efektem, wyznaczona przez rywalizację największych partii politycznych (Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość), doprowadziła jednocześnie do konfliktu kulturowego między ich elektoratami<sup>3</sup>. Każda ze stron tego sporu „obsługiwana” jest przez własny system medialny, na który składają się portale internetowe, tygodniki opinii oraz gazety codzienne, których linie redakcyjne są wyraźnie zarysowane po określonej stronie antagonizmu ideologiczno-politycznego<sup>4</sup>.

Zaangażowanie najważniejszych ośrodków medialnych w toczący się spór polityczny w Polsce nie tylko wzmacnia podziały w polskim społeczeństwie, ale również stawia pod znakiem zapytania obiektywizm diagnoz i ocen przez

<sup>1</sup> Postacie ideologii rozumianej jako „mniej lub bardziej spójny zbiór idei, stanowiący podstawę zorganizowanego działania politycznego, bez względu na to, czy zmierza ono do zachowania, przekształcenia czy obalenia istniejącego systemu sprawowania władzy”, zob. A. HEYWOOD: *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*. Przeł. M. HABURA, N. ORŁOWSKA, D. STASIAK. Red. nauk. T. ŻYRO. Warszawa 2008, s. 25.

<sup>2</sup> Zob. P. OBACZ: *Podział „Polska solidarna — Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*. Kraków 2018.

<sup>3</sup> Zob. J.K. SOKOŁOWSKI: *Od sojuszu do skrajnej wrogości. Ewolucja zachowań parlamentarnych Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości w latach 2001—2013*. „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2015, nr 15, s. 118—121; J. MIELCAREK: *Wybrane konflikty na scenie politycznej Polski w latach 1989—2014*. „Refleksje” 2015, nr 12, s. 59.

<sup>4</sup> Zob. K. BRZOZA, D. GŁUSZEK-SZAFRANIEC, P. SZOSTOK: *Upolitycznienie przekazu prasowego w wybranych polskich tygodnikach opinii. Wstępny raport z badań*. „Political Preferences” 2018, nr 16, s. 81—82; B. DOBEK-OSTROWSKA: *Między politologią i komunikologią. Razem czy osobno? Przypadek studiów porównawczych nad relacjami polityki mediów w Europie Środkowo-Wschodniej*. „Politeja” 2015, nr 36, s. 37—39.

nie formułowanych. Dotyczy to nie tylko interpretacji bieżących i przeszłych wydarzeń politycznych, gospodarczych czy społecznych, ale również zjawisk społecznie niepokojących, w tym także rozprzestrzeniającej się w polskim dyskursie mowy pogardy i wykluczenia.

Celem postawionym w artykule jest ukazanie, na podstawie wybranych tekstów publicystycznych z lat 2010—2019, w jaki sposób pojęcie mowy nienawiści zostało włączone do retoryki dziennikarskiej jako narzędzie oceny postaw uczestników toczących się sporów ideologiczno-politycznych. Zgodnie z tak zarysowanym celem, do weryfikacji przyjęto hipotezę, iż w latach 2010—2019 w polskiej publicystyce politycznej nastąpiła instrumentalizacja pojęcia mowy nienawiści jako użytecznego środka stygmatyzacji i dyskredytacji podmiotów podlegających jej ocenom. Z tego wynikają pytania badawcze, a mianowicie: Czym są „mowa nienawiści” i „przemysł pogardy”? Jakie są źródła i cele tych zjawisk? Jakie mogą być skutki stosowania w przestrzeni publicznej „mowy nienawiści”?

W niniejszym opracowaniu zastosowano metodę analizy tekstów źródłowych pochodzących z lat 2010—2019. Dobór materiału miał charakter celowy, a warunkowały go:

1. Szeroki zasięg oddziaływania medium (tytułu), w którym tekst został opublikowany. Dlatego pod uwagę wzięto wysokonakładowe tygodniki opinii, ich elektroniczne odpowiedniki oraz największe portale internetowe o tematyce społeczno-politycznej.
2. Nazwisko autora. Do analizy wybrano jedynie publikacje autorów znanych, cieszących się uznaniem w swoich środowiskach.
3. Różne usytuowanie wybranych mediów na osi sporu polityczno-ideologicznego, wyznaczanego klasycznym podziałem prawica — lewica<sup>5</sup>, i podziałem bardziej odpowiednim dla polskiej specyfiki, tj. narodowo-katolicki konserwatyzm — lewicowy liberalizm<sup>6</sup>.

Wybór lat 2010—2019 jako przedziału czasowego również nie został dokonany przypadkowo. Okres ten, którego początek wyznacza katastrofa smoleńska (10.04.2010), a kończy śmierć prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza

---

<sup>5</sup> O klasycznym podziale prawica — lewica zob. m.in.: P. MAJ: *Lewicowość, centrowość i prawicowość w nauce o polityce*. Rzeszów 2018; T. BOBBIO: *Lewica i prawica*. Przeł. A. SZYMANOWSKI. Kraków 1996; A. GIDDENS: *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*. Przeł. J. SERWAŃSKI. Poznań 2001; A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT: *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*. Wrocław 1998, s. 141.

<sup>6</sup> O polskiej specyfice tego podziału oraz jej uwarunkowaniach zob. m.in.: M. GRABOWSKA, T. SZAWIEL: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2001, s. 224; W. WOJTASIK: *Lewica i prawica w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne*. Sosnowiec 2011, s. 53—56; A. LIPIŃSKI: *Prawica na polskiej scenie politycznej w latach 1989—2011*. Warszawa 2016, s. 77—99; D. KARNOWSKA: *Identyfikacja lewica—prawica i jej rozumienie w przestrzeni kulturowej*. W: *Preferencje polityczne 2009. Postawy, identyfikacje, zachowania*. Red. A. TURSKA-KAWA, W. WOJTASIK. Katowice 2010, s. 139—151.

(14.01.2019), w powszechnych ocenach<sup>7</sup> (zarówno z tej prawej, jak i lewej strony dyskursu) charakteryzował się drastycznym obniżeniem standardów debaty publicznej, między innymi poprzez posługiwanie się w niej bezpodstawnymi oskarżeniami, insynuacjami i pomówieniami, a także językiem nacechowanym skrajnymi emocjami, pogardą i wykluczeniem.

## Wieloznaczność pojęcia mowy nienawiści

„Mowa nienawiści” (ang. *hate speech*) to pojęcie nieostre, podlegające interdyscyplinarnym analizom i interpretacjom, i dlatego, w zależności od przyjętej perspektywy, różnie definiowane. W aspekcie jurystycznym „mową nienawiści” są te zachowania, których katalog został ujęty w przepisach prawa, zarówno krajowych<sup>8</sup>, jak i międzynarodowych. W tym ostatnim przypadku warto przytoczyć definicję „mowy nienawiści” zawartą w Rekomendacji R 97/20 Komitetu Ministrów Rady Europy z 1997 roku, według której jest nią „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów, lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Zob. A. BARTOSZEK: *Kryzys debaty publicznej w polskiej demokracji a pop-polityka*. „Przegląd Socjologiczny” 2018, T. 67, nr 2, s. 66—82; A. KWIATKOWSKA: „*Hańba w Sejmie*” — *zastosowanie modeli generatywnych do analizy debat parlamentarnych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2017, T. 13, nr 2, s. 82—107; D. BARAN: *W kulturze mediów, w mediach bez kultury — wypowiedź polityczna jako impuls publicznej pseudodebaty*. „Państwo i Społeczeństwo” 2012, nr 1, s. 86—106; H. SOMMER: *Czy upadek kultury mediów?* „Humanities and Social Sciences” 2016, nr 3, s. 186—196; KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI: *Abp Stanisław Gądecki Metropolita Poznański Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, Apel Przewodniczącego Episkopatu Polski o wzajemny szacunek i kulturę w debacie publicznej, Warszawa, 13 grudnia 2017* — <https://episkopat.pl> (dostęp: 20.08.2019).

<sup>8</sup> Swoją prawną definicję mowy nienawiści posiadają m.in. Francja, Hiszpania czy Szwecja, a większość państw europejskich oraz USA i Kanada mają w swoim prawodawstwie uregulowania dotyczące przestępstw popełnionych z nienawiści. Zob. M. SZEROCZYŃSKA: *Przestępstwa z nienawiści motywowane niepełnosprawnością — stan prawny w Polsce w świetle regulacji międzynarodowych i zagranicznych* — <http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie> (dostęp: 22.08.2019); E. CATOVIC: *A Right to Hate. The Comparative Study on the Approach to Hate Speech in the United States and Sweden*. Sweden 2014, s. 25 — <http://www.diva-portal.se/smash/get/diva2:793367/FULLTEXT01.pdf> (dostęp: 22.08.2019).

<sup>9</sup> Cyt. za: D. KUJAWA: *Złożoność i niejednoznaczność mowy nienawiści*. „Refleksje” 2018, nr 17, s. 67.

W polskim prawodawstwie, choć pojęcie mowy nienawiści nie występuje, to pojawia się ono w orzecznictwie i doktrynie prawa<sup>10</sup>. Jednocześnie w polskim kodeksie karnym znajdują się przepisy, które można w sposób bezpośredni odnieść do tej kategorii. Legislator artykułem 256 k.k. penalizuje „nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość”, natomiast artykułem 257 — „znieważanie grupy ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości”<sup>11</sup>. Zarówno przytoczona definicja Komitetu Ministrów Rady Europy, jak i treść art. 256 i 257 stanowią przykład zawężającego podejścia do istoty rozumienia „mowy nienawiści”. Wynika to z zamkniętego katalogu przesłanek ją znamionujących (a *de facto* ją wywołujących), które koncentrują się na takich cechach, jak rasa, pochodzenie etniczne czy wyznanie.

Praktyka polskiego życia społecznego, odzwierciedlona między innymi w badaniach opinii społecznej<sup>12</sup>, wskazuje jednak, iż problem „mowy nienawiści” dotyka znacznie większej liczby grup niż te objęte ochroną przepisów prawa. Dalego powstała potrzeba zoperacjonalizowania tego pojęcia na sposób rozszerzający, odpowiadający rzeczywistym zjawiskom dyskryminacji i nietolerancji. Odpowiedzieli na nią przede wszystkim prawnicy, socjologowie czy językoznawcy, zaangażowani jednocześnie w działalność organizacji pozarządowych aktywnych w obszarze obrony praw człowieka.

Jedną z pierwszych takich definicji „mowy nienawiści”, jako pewnego szerokiego zjawiska (które można poddać obserwacji, analizie i ocenie), jest definicja zaproponowana przez Sergiusza Kowalskiego i Magdaleny Tulli, którzy za mowę nienawiści uznali „wypowiedzi (ustne i pisemne) i przedstawienia ikoniczne łączące, oskarżające, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki z powodów po części przynajmniej od nich niezależnych — takich jak przynależność rasowa, etniczna i religijna, a także płeć, preferencje seksualne, kalectwo czy przynależność do »naturalnej« grupy społecznej, jak mieszkańcy pewnego terytorium, reprezentanci określonego zawodu, mówiący określonym językiem itp.”<sup>13</sup>. Przytoczoną definicją posłużył się Sławomir Łodziński w raporcie

<sup>10</sup> W uzasadnieniu do wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 23 września 2009 roku (sygn. akt III C 286/08) mowa nienawiści zdefiniowana została jako „wyrażanie uczuć silnej niechęci lub wręcz wrogości wobec konkretnej osoby”. E. ROGALSKA, M. URBAŃCZYK: *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*. „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2017, T. 39, nr 2, s. 120.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks Karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553.

<sup>12</sup> Zob. CBOS: *Spoleczna percepcja przemocy werbalnej i mowy nienawiści. Komunikat z badań*. Warszawa 2007, BS/74/2007, s. 9; M. WIŚNIEWSKI ET AL.: *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa 2017, s. 3—149.

<sup>13</sup> *Mowa nienawiści. Raport 2001*. Oprac. S. KOWALSKI, M. TULLI — <http://or.icm.edu.pl> (dostęp: 25.08.2019).

dla Biura Analiz i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, uzupełniając ją o następujące zdanie „[»mowa nienawiści« — Z.W.] jest to upubliczniona przemoc werbalna, wyraz nienawiści kolektywnej, adresowanej do zbiorowości naturalnych, wyznaczonych przez rasę, narodowość, płeć i wyznanie, do których nie przynależy się z racji swobodnie wybieranych przekonań”<sup>14</sup>. Jako najpełniejszy wyraz odwołania istoty omawianego pojęcia, kompilacja tych dwóch definicji obecna jest w raportach i opracowaniach organizacji i instytucji zajmujących się problemem *hate speech*<sup>15</sup>.

Teoretycy dyskursu o „mowie nienawiści” posługują się również opisowymi formami ujęcia jej istoty poprzez identyfikację cech ją charakteryzujących. Pozwala to na, po pierwsze, uniknięcie swoistej pułapki definicyjnej, w której „mowę nienawiści” opisuje się poprzez identyfikację grup, jakie mogą zostać nią dotknięte, po drugie, wzięcie pod uwagę choćby aspektów psychologicznych tego zjawiska czy mechanizmów jego powstawania.

Wychodząc z tej perspektywy, Lech M. Nijakowski wskazał na następujące wyznaczniki „mowy nienawiści”: nadmierne uogólnienie negatywnej cechy, tj. posługiwanie się w ocenach stereotypami<sup>16</sup>, które skupiają się zazwyczaj na uwypuklaniu negatywnych cech obcych grup; przypisywanie szczególnie negatywnych cech i uczynków określonym grupom; uwłaczająca leksyka; dehumanizacja przeciwnika (porównania i metafory); lekceważenie, kwestionowanie rytuałów poważania, wyrażające się najczęściej w publicznym okazywaniu wyższości rozmówcom z mniejszości lub niedopuszczaniu ich do głosu (m.in. traktowanie jako bierny przedmiot analiz); katalogi i zestawienia, na przykład „listy Żydów”, poszukiwanie „homoseksualistów” wśród osób powszechnie znanych; przedmiot nienawiści, którym nie muszą być jedynie grupy „naturalne” (identyfikowane przez płeć, kolor skóry, wyznanie, orientację seksualną itp.), ale również grupy uznawane za jakościowo różniące się od otoczenia społecznego (np. masoni)<sup>17</sup>.

Przyjmując podobny sposób definiowania „mowy nienawiści”, Kowalski wskazał na następujące jej cechy: „mowa nienawiści” zawsze skierowana jest do zbiorowości, nie jednostek; jednostka padająca ofiarą „mowy nienawiści”

<sup>14</sup> S. ŁODZIŃSKI: *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienia społeczne)*. Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, 2003, Raport nr 219, s. 6.

<sup>15</sup> Zob. m.in. raporty takich organizacji, jak Otwarta Rzeczpospolita, Stowarzyszenie INTRERKULTURALNI PL, czy opracowania powstające pod auspicjami Rzecznika Praw Obywatelskich.

<sup>16</sup> Stereotypami, czyli „strukturami poznawczymi zakodowanymi w umyśle jako reprezentacja umysłowa kategorii społecznych”, zob. I. KURCZ: *Zmiana stereotypów: jej mechanizmy i granice*. W: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*. Red. M. KOFTA, A. JASIŃSKA-KANIA. Warszawa 2001, s. 5.

<sup>17</sup> L.M. NIJAKOWSKI: *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*. W: *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Oprac. A. HOROLETS. Toruń 2008, s. 117—127.



traktowana jest jako typowy przedstawiciel określonej zbiorowości, której cechy, motywy i czyny przypisane są jej *a priori*; zbiorowości te są szczególniego rodzaju, ponieważ uczestnictwo w nich jest determinowane biologicznie lub społecznie; nie ma znaczenia, czy osoba łzona i poniżana rzeczywiście należy do danej zbiorowości, ponieważ „mowa nienawiści” funkcjonuje w świecie wyobrażonym i sama wyznacza swoje cele<sup>18</sup>.

Zjawisko *hate speech* rozpatrywane jest również jako pewna postawa, której jest ona jedynie wyrazicielem. W tym kontekście własną definicję „mowy nienawiści” przedstawiła Elżbieta Czykwin, uznając ją za „nadmiernie zgeneralizowane, stereotypowe stanowisko czy pogląd o innych, wyrażone bez liczenia się z urażającymi konsekwencjami dla poczucia godności osób i kategorii będących jej podmiotem”<sup>19</sup> oraz stwierdzając, iż może ona dotyczyć nie tylko grup naturalnych, ale również „rodziców adoptujących dziecko, śmieciarzy, pracowników zakładów pogrzebowych, czyszczących szamba, psychiatrów, striptizerek, tancerek go-go, małżeństw decydujących się na poczęcie dziecka metodą *in vitro*”<sup>20</sup>. Włączenie grup, w których członkostwo jest dobrowolnym wyborem jednostki, do podmiotów narażonych na mowę nienawiści stanowi obecnie dominantę rozważań nad istotą tego zjawiska. Coraz częściej za determinantę tego włączenia uznaje się również poglądy polityczne<sup>21</sup>. W tych okolicznościach warto przytoczyć charakterystykę „mowy nienawiści”<sup>22</sup>, którą zaprezentował Michał Głowiński, odnosząc ją w głównej mierze właśnie do sfery polityki. Za jej wyróżniki uznał: 1) retorykę racji bezwzględnych — są one zawsze po stronie stosującego mowę nienawiści, mają różne uzasadnienia (w zależności od przedmiotu dyskursu), tj. narodowe, polityczne, religijne i ze względu na swą oczywistość nie podlegają dyskusji i refleksji; 2) niezwracanie się do tych, do których jest skierowana — stosujący „mowę nienawiści” nie posługują się perswazją, ponieważ nie chcą zmieniać tego, do kogo jest adresowana; 3) podział dychotomiczny wynikający z bezwzględności racji i uprzedmiotowienia adresata nienawistnego przekazu — wyraża się w podziale na „my” — „oni”, gdzie po stronie „my” stoją wartości absolutne, a po stronie „oni” — tych wartości zaprzeczenie; 4) teorie spiskowe dotyczące postrzegania świata — „oni” nie są bierni, organizują się przeciw „nam”, działają na „naszą” szkodę (materialną, moralną, duchową); 5) arbitralne, negatywne etykietowanie adwersarza — w retoryce nienawiści oceny mają charakter wyłącznie negatywny i bezpośredni, nie podlegają

<sup>18</sup> S. KOWALSKI: *Obecność mowy nienawiści w życiu społecznym i debacie publicznej*. W: *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*. Red. M. WYRZYKOWSKI, R. WIERUSZEWSKI, A. BODNAR, A. GLISZCZYŃSKI-GRABIAS. Warszawa 2010, s. 239.

<sup>19</sup> E. CZYKWIN: *Stygmat społeczny*. Warszawa 2007, s. 375.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> K. CYMANOW-SOSIN: *Mowa nienawiści — etyczne ramy komunikowania i podmiotowa odpowiedzialność wobec walczących słów*. „Media Studies” 2018, nr 3(74), s. 120.

<sup>22</sup> Którą autor, na potrzeby swojego opracowania, nazywa „retoryką nienawiści”.

niuansowaniu (negatywne etykiety mają podłoże ideologiczne, polityczne, lub odnoszą się do biografii i pochodzenia danej osoby lub jej przodków); 6) legitymizację podmiotu mówiącego, wypływającą z ideologii, którą reprezentuje<sup>23</sup>.

W ostatniej z przedstawionych perspektyw traktuje się mowę nienawiści w sposób najbardziej szeroki, łączący w sobie kilka płaszczyzn badawczych analizy tego zjawiska, od psychologicznych mechanizmów jego powstawania, przez etyczny wymiar funkcjonowania języka w sferze publicznej oraz zasięg i adekwatność posługiwania się tym terminem w sporach ideologiczno-politycznych, po jego społeczne konsekwencje. Ze względu na temat i cel niniejszego opracowania autor przyjął właśnie tę interpretację rozumienia „mowy nienawiści” za najbardziej adekwatną dla dalszych analiz.

## Z prawej strony dyskursu: od „przemysłu pogardy” do obrony wolności słowa

Stosunek tzw. prawej strony<sup>24</sup> polskiego dyskursu do zjawiska „mowy nienawiści” można w sposób eufemistyczny określić jako niejednoznaczny. Ambiwalentność ta ujawnia się na kilku płaszczyznach podejścia do tego zagadnienia. Po pierwsze, samo pojęcie mowy nienawiści rzadko pojawia się w tekstach autorów konserwatywnych, które jednak poświęcone są brutalizacji języka i obniżeniu jakości debaty publicznej w Polsce. Po drugie, na przestrzeni lat przyjętych do analizy, tj. 2010—2019, można dostrzec wyraźną zmianę w ocenach szkodliwości *hate speech* dla życia społecznego, od zdania, iż jest to zjawisko poważne i niszczące, po lekceważenie tego problemu i przyjęcie stanowiska twardej obrony wolności słowa. Po trzecie w końcu, dostrzegalna jest negacja samego zjawiska oraz pojęcia je opisującego.

Sformułowanie „przemysł pogardy”, którego autorem jest historyk i konserwatywny publicysta Piotr Zaremba, weszło na stałe do pravicowej publicystyki, pełniąc funkcję synonimu „mowy nienawiści”. W artykule, w którym po raz pierwszy pada to określenie, autor stawia tezę, iż przez długie lata, w szczególności zaś w okresie sprawowania urzędu prezydenta Polski, Lech Kaczyński, w ramach brutalnej walki politycznej, stał się obiektem zmasowanej (zorganizowanej?) akcji ośmieszania i odzierania z godności, w której uczestniczyli nie tylko jego polityczni oponenti, ale także przedstawiciele liberalnego establish-

<sup>23</sup> M. GŁOWIŃSKI: *Retoryka nienawiści*. „Nauka” 2007, nr 2, s. 23—26.

<sup>24</sup> Nazywanej przez identyfikujących się z nią dziennikarzy (którzy określali się mianem „niepokornych”) „obozem niepodległościowym” czy „strefą wolnego słowa” w opozycji do „salonu” czy „establishmentu”.

mentu (ludzie kultury i nauki, dziennikarze, tzw. celebryci)<sup>25</sup>. Używając sformułowania „przemysł pogardy”, Zaremba sugeruje, iż św. pamięci Lech Kaczyński nie był po prostu jednym z wielu bohaterów żartów, kpin i krytyki, ale ofiarą prowadzonego z rozmysłem i na szeroką skalę systemu niszczenia za pomocą szyderstw i drwin.

Masowość i nieprzypadkowość zjawiska opisanego przez wspomnianego autora to jedna z cech, która ma wskazywać na jego podobieństwo (czy też tożsamość) do „mowy nienawiści”. Następną, na którą zwracają uwagę publicyści posługujący się tym terminem, jest fakt, iż Lech Kaczyński, jako ofiara ataków, był reprezentantem określonej grupy, zbiorowości politycznej, w którą „przemysł pogardy” chciał uderzyć<sup>26</sup>: „[...] prawdziwym powodem ataków i fundamentalnego ośmieszania [...], nigdy nie były potknięcia braci Kaczyńskich, lecz ich poglądy i idee, cele geopolityczne, konkretne działania. Bijąc w »Kaczora«, faktycznie bije się w polski patriotyzm, tradycje narodowe, historię, religię [...]. I we wszystkich Polaków”<sup>27</sup>. „Obiektem nienawiści nie jest tylko partia polityczna [PiS — Z.W.]. Ten obiekt jest znacznie szerszy, choć niełatwy do określenia. Obejmuje grupy społeczne, wyobrażenia, zachowania, idee [...]”<sup>28</sup>. „Ponieważ III RP to jednak nie PRL, wobec opozycji nie była stosowana przemoc dosłowna, ale głównie symboliczna. [...] Podstawowy był i jest przemysł nienawiści i pogardy, który miał zdelegitymizować opozycję, czyli odebrać jej prawomocność oraz zaufanie społeczne [...]”<sup>29</sup>. „A więc zgoda. Z każdym? Ofiara nie pogodzi się z oprawcą tylko dlatego, że oprawcy odebrano sadystyczne zabawki. »Przemysł pogardy«, konkretnie — jego twórcy, dowódcy i kaprale, którzy »tylko wykonywali rozkazy«, nie zasługuje na żadne gesty pojednania”<sup>30</sup>.

Zaprezentowane cytaty są tylko niewielkim wyimkiem z licznych tekstów, w których pojęcie przemysłu pogardy stanowi, według ich autorów, swoistą zmienną objaśniającą rzeczywistość przed katastrofą smoleńską i po niej. Z jednej strony „przemysł pogardy”, który miał swoich „twórców”, „dowódców”, „kaprali” i tych, „którzy wykonywali rozkazy” poprzez systematyczne dezawuowanie, ośmieszanie i lekceważenie osoby Lecha Kaczyńskiego i jego formacji,

<sup>25</sup> P. ZAREMBA: *Przemysł pogardy*. „Rzeczpospolita”, 5.05.2010 — <https://www.rp.pl/artukul/471389-Przemysl-pogardy.html> (dostęp: 29.08.2019).

<sup>26</sup> Zob. K. OBREMSKI: *Prezydent Lech Kaczyński: „Przemysł pogardy” — „mowa nienawiści” — neosofistyka*. „Znaczenia” 2013, nr 8, s. 81.

<sup>27</sup> „Przemysł pogardy trwa”, wywiad Mateusza Rawicza ze Sławomirem Kmiecikiem, 20.11.2013 — <https://wpolityce.pl/polityka/171468-slawomir-kmiecik-przemysl-pogardy-trwa> (dostęp: 20.09.2019).

<sup>28</sup> R. LEGUTKO: *Czym jest antykacyzm*, 24.05.2013 — <https://niezalezna.pl/41654-czym-jest-antykacyzm/> (dostęp: 20.09.2019).

<sup>29</sup> B. WILDSTEIN: *Dlaczego w Polsce będzie trwał przemysł pogardy*. „wSieci” 2015, nr 33, s. 22—24.

<sup>30</sup> K. FEUSETTE: *Autorzy przemysłu pogardy powinni odejść z mediów. Do pily tarczowej nie wyciąga się ręki na zgodę*, 26.10.2015 — <https://wpolityce.pl/polityka> (dostęp: 20.09.2019).

doprowadził pośrednio do wydarzeń z 10 kwietnia 2010 roku<sup>31</sup>, z drugiej — uczynił sobie obiekt nienawiści z ludzi chcących wyjaśnienia ich „prawdziwych przyczyn” i godnego upamiętnienia ich ofiar.

Wykluczenie, między innymi poprzez pozbawienie godności, a w skrajnym przypadku — prawa do życia, określonej grupy lub jednostek, w tym wypadku zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, tylko dlatego, że do tej grupy należą, wypełnia podstawowe kryteria definicyjne „mowy nienawiści”. Gdy za „przemysłem pogardy” kroczy przemoc (*vide* katastrofa smoleńska, zabójstwo Marka Rosiaka<sup>32</sup>), argumentacja ta nabiera cech obiektywnej prawdy, z którą trudno dyskutować. Potwierdza ją między innymi Sławomir Kmiecik, autor pozycji<sup>33</sup> ważnych dla konserwatywnej strony debaty: „»Mowa nienawiści« jest tożsama z przemysłem pogardy [...]. W moim przekonaniu »mowa nienawiści« to jest dokładnie to samo zjawisko, co »przemysł pogardy« — używanie języka w celu znieważenia i rozbudzenia wrogich emocji”<sup>34</sup>.

W tym kontekście zasadne wydaje się pytanie o przyczynę takiej determinacji w poszukiwaniu nowego określenia dla zjawiska, którego istota wiązana jest powszechnie z przyjętą dla niego nazwą. Odpowiedzi na nie udziela ten sam autor: „Użyłem w podtytule [swojej książki — Z.W.] sformułowania »mowa nienawiści«, ponieważ uważam, że w Polsce mamy do czynienia również z fałszowaniem języka i fałszowaniem znaczeń. [...] Pewnym elementem tego jest próba zawłaszczania określenia: »mowa nienawiści«, czy »język nienawiści«. [...] Uważam, że nie należy tego określenia oddawać w dyskursie środowisku lewicowo-liberalnemu czy lewackiemu [...]”<sup>35</sup>.

Popularność stosowania przez konserwatywnych publicystów sformułowania „przemysł pogardy” dla opisu moralnie nagannych i szkodliwych wypowiedzi, ocen i sądów kierowanych do przeciwników politycznych oraz ich elektoratu wskazuje, że pojęcie mowy nienawiści zostało, wbrew zacytowanemu apelowi, „oddane” drugiej stronie. Konsekwencje tej swoistej porażki były dwojakie.

<sup>31</sup> Takie słowa padły m.in. z ust ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka w programie TVP Info pt. „Minęła dwudziesta” w dniu 12.05.2016. Zob. M. BŁASZCZAK: *Tragedia w Smoleńsku była efektem przemysłu pogardy za rządów PO-PSL* — <http://300polityka.pl/live/2016/05/12/blaszczak-tragedia-w-smolenska-byla-efektem-przemyslu-pogardy-za-rzadow-po-psl/> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>32</sup> O przemyśle pogardy, jako przyczynie mordu na działaczu PiS-u wspomina m.in. R. Legutko w cytowanym wyżej tekście. Zob. R. LEGUTKO: *Czym jest antykapryzm...*

<sup>33</sup> Te pozycje to przede wszystkim: S. KMIECIK: *Przemysł pogardy. Niszczenie wizerunku prezydenta Lecha Kaczyńskiego w latach 2005—2010 i po jego śmierci*. Warszawa 2013; IDEM: *Przemysł pogardy 2. Mowa nienawiści wobec Lecha i Jarosława Kaczyńskich przed i po 10 kwietnia 2010 r.* Warszawa 2013; IDEM: *Cel: Andrzej Duda. Przemysł pogardy kontra prezydent zmiany*. Warszawa 2015.

<sup>34</sup> *Wieczór autorski Sławomira Kmiecika w klubie Ronina*, 19.03.2014 — <https://blog.press.pl/mode/18770/> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>35</sup> *Ibidem*.

Termin ten został, po pierwsze, pozbawiony cech uniwersalności i jako zjawisko w zasadzie nieistniejące włączony do katalogu „lewacko-liberalnych fobii”: „Sytuacja sprowadza się do tego, że grupa organizacji pozarządowych skupiających modne mniejszości domaga się wpisania do polskiego prawa własnej wizji świata, używając przy tym sztucznie skonstruowanych wyrażen o nieokreślonym znaczeniu, takich jak »mowa nienawiści«<sup>36</sup>. „»Mowa nienawiści« to ideologiczny konstrukt. W przypadku tego pojęcia nie ma bezpośredniego desygnatu rzeczywistości, jak na przykład w przypadku pojęcia »krzesło«. Krzesło to krzesło, a »mowa nienawiści« to pojęcia abstrakcyjne i zasadne jest pytanie, co określamy tym pojęciem. [...] Moim zdaniem konstrukt ideologiczny »mowa nienawiści« powstał w czasach współczesnych za przyczyną środowisk lewicowych i łączy się z zakazem wypowiedzania negatywnych opinii na temat poszczególnych grup<sup>37</sup>. „Wymyśliła to [mowę nienawiści — Z.W.] strona lewicowa. Feministki, które proponują czy domagają się drastycznych zmian w prawie. I to wszędzie. Właściwie w całej rzeczywistości<sup>38</sup>.

Po drugie, pojęcie mowy nienawiści jako „lewicowy konstrukt” zaczęło być postrzegane jako zagrożenie dla wolności słowa, w szczególności zaś swobody głoszenia wartości i poglądów należnych prawej stronie sporu ideologiczno-politycznego: „Cała koncepcja »mowy nienawiści« to wymysł nie tyle lewicy, ile po prostu radykalnego lewactwa, które potrzebuje wygodnego instrumentu krępowania ust swoim oponentom<sup>39</sup>. „Nie oszukujmy się, zwalczanie »mowy nienawiści« za pomocą rozwiązań systemowych, czego domaga się tyle osób, stanie się nową pałką polityczną. W rzeczywistości będzie to mechanizm do cenzurowania prawicy<sup>40</sup>. „No i wymyślono sobie właśnie tak zwaną »mowę nienawiści«: jeżeli ktoś mówi coś, co się lewicy nie podoba, to zaraz jest to potraktowane jako antysemityzm, albo wykluczenie, albo seksizm, albo dyskryminacja. Oni mają mnóstwo tych słów — wytrychów [...]»<sup>41</sup>. „»Mowa nienawiści« jest pojęciem nieokreślonym, niejasnym, używanym głównie przez liberałów na

<sup>36</sup> A. WAŚKO: *Polityczna „mowa nienawiści”*, 16.07.2012 — <https://naszdzienik.pl/mysl/4017,polityczna-mowa-nienawisci.html> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>37</sup> A. ROMASZEWSKA: *Mowa nienawiści — konstrukt lewicowych hipokrytów, rozmowa z Tomaszem Wandasem dla Fronda.pl*, 27.01.2019 — <https://www.frona.pl/a/agnieszka-romaszewska-dla-frondy-obelga-znieslawienie-a-mowa-nienawisci,121511.html> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>38</sup> R. LEGUTKO: „*Mowa nienawiści*”, czyli „*knebel*” i „*pałka*”, *wypowiedź dla Fronda.pl*, 29.01.2019 — <https://www.frona.pl/a/prof-ryszard-legutko-dla-frondy-mowa-nienawisci-czyli-knebel-i-palka,121588.html> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>39</sup> Ł. WARZECHA: *Jazgot homoseksualnego lobby*. „*Rzeczpospolita*” z 10.12.2013 r. — <https://www.rp.pl/artukul/1071161-Jazgot-homoseksualnego-lobby.html> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>40</sup> J. FIEDORCZUK: *Zabronić nienawiści — dyskretny urok cenzury*. „*Do Rzeczy*” z 20.01.2019 r. — <https://dorzeczy.pl/kraj/90768/Zabronic-nienawisci-dyskretny-urok-cenzury.html> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>41</sup> R. LEGUTKO: „*Mowa nienawiści*”...

Zachodzie i głównie służy do tego, by przy pomocy środków prawnych ograniczać swobodę wypowiedzi i atakować konserwatywną prawicę<sup>42</sup>.

Obawy zarzutu szerzenia „mowy nienawiści” formułowane były przez stronę konserwatywną przy wielu okazjach. Słowa krytyki i oburzenia kierowane do niej za ataki na uchodźców, oparte często na zwykłych kłamstwach czy uogólnieniach, obrażanie mniejszości seksualnych czy szydzenie z przeciwników politycznych, odpierane były właśnie argumentem o korzystaniu z wolności słowa, której nie należy ograniczać w imię poprawności politycznej. Retoryka ta szczególnie często stosowana była po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, jako argument odpierający zarzuty, iż za tą śmiercią stała „mowa nienawiści”<sup>43</sup>.

Przeciwstawienie przemysłu pogardy mowie nienawiści, jako zjawisk o przeciwstawnych ładunkach wartości, według dychotomicznego podziału, który sytuuje ten pierwszy w sferze rzeczywistości, prawdziwych zagrożeń i krzywd, drugi natomiast — w obszarze mitów i niebezpiecznych ideologii, stanowi widoczny rys prawicowej publicystyki z lat 2010—2019.

## Na lewo od prawej ściany. Ewolucja postaw: od „uprawnionej krytyki” do walki z „mową nienawiści”

Upominanie się o prawa mniejszości, ochrona ich przed dyskryminacją, nietolerancją, agresją i przemocą to aksjologicznie naturalne pole działania liberalnej lewicy. Nic zatem dziwnego, że to właśnie w tym, szeroko rozumianym, środowisku, „mowa nienawiści” znalazła swoją nazwę i definicję, a także stała się obiektem badań i analiz<sup>44</sup>. Dorobek ten został następnie wykorzystany i włączony do prawodawstwa międzynarodowego i krajowego oraz tworzenia standardów językowych obowiązujących w sferze debaty publicznej.

<sup>42</sup> P. LISICKI: *Adamowicza nie zabiła żadna „mowa nienawiści”, rozmowa z Tomaszem Wandasem dla Fronda.pl*, 23.01.2019 — <https://www.fronda.pl/a/pawel-lisicki-dla-frondy-polska-panstwem-nienawisci-panstwem-pisu,121357.html> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>43</sup> Oprócz cytowanych tekstów powstałych po 14 stycznia 2019 zob. m.in. W. ŁYSIAK: *Mowa nienawiści. „Do Rzeczy”* 11—17.03.2019, nr 11; *Mocne słowa Ziemkiewicza: Nie liczymy, że jakakolwiek przyzwoitość ich powstrzyma. „Do Rzeczy”*, 18.01.2019 — <https://dorzeczy.pl/kraj/90507/Mocne-slowa-Ziemkiewicza-Nie-liczymy-ze-jakakolwiek-pryzwoitosc-ich-powstrzyma.html> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>44</sup> Zob. m.in. T.A. VAN DIJK: *Principles of Critical Discourse Analysis*. “Discourse & Society” 1993, Vol. 2, s. 249—283; N. FAIRCLOUGH, R. WODAK: *Krytyczna analiza dyskursu*. W: *Współczesne teorie socjologiczne*. Wybór i oprac. W. JASIŃSKA-KANIA, L.M. NIJAKOWSKI, J. SZACKI, M. ZIÓŁKOWSKI. Warszawa 2006, s. 1047—1056; N. FAIRCLOUGH: *Analizyng Discourse. Textual Analysis for Social Research*. London—New York 2003; M. BILLIG: *Ideology and Opinions: Studies and Rhetorical Psychology*. Thousand Oaks, CA 1991.

W polskim dyskursie, jak wykazano uprzednio, pojęcie mowy nienawiści włączone zostało w tożsamościową walkę dwóch przeciwstawnych obozów ideologicznych, co w konsekwencji doprowadziło nie tylko do sprzecznych interpretacji i ocen tego zjawiska (a nawet negacji jego istnienia), ale również wypracowania dla niego alternatywnych nazw i znaczeń.

Wprowadzenie do dyskursu i upowszechnienie przez konserwatywnych dziennikarzy i polityków sformułowania „przemysł pogardy” w kontekście posmoleńskich rozliczeń musiało wywołać odpowiednią reakcję strony liberalnej. Skupiała się ona w pierwszej kolejności na dezawuowaniu ich autorów za pomocą przykładów posługiwania się przez nich sformułowaniem „przemysł pogardy” wobec swoich przeciwników: „Od ponad trzech lat słyszymy o »przemysle pogardy«, który stworzono, żeby upokorzyć liderów polskiej prawicy, Lecha i Jarosława Kaczyńskich. [...] Przypomnijmy więc, jakie są fakty — pierwszym wybranym w powszechnym wyborach prezydentem III RP był Lech Wałęsa. Ten sam, którego kukła płonęła w rękach Jarosława Kaczyńskiego dokładnie dwadzieścia lat temu. [...] Kolejnym prezydentem został Aleksander Kwaśniewski, który, mimo ogromnego poparcia społeczeństwa, przez niemal całą prezydenturę musiał radzić sobie z różnymi odcieniami prawicy. Tej parlamentarnej najczęściej wystarczyło regularne nazywanie go »komuchem« i »czerwonym«, inni jeździli za byłym prezydentem, obrzucając go jajami i pomidorami. [...] Erę rządów Platformy Obywatelskiej trudno opisać w jednym akapicie [...] kończąc na ciężkich zarzutach o morderstwo i zdradę”<sup>45</sup>. „Ale w ostatnich czasach »przemysł pogardy« jest dużo bardziej chamski, prostacki i wulgarny niż na początku III RP. I to głównie za sprawą mediów sprzyjających obecnej władzy. [...] Oto, co pisali niedawno tzw. niepokorni o ówczesnej premier Ewie Kopacz: »Jest już tak naciągnięta za uszami, że z powodu skośnych oczu zaczyna przypominać Japonkę«; [...] »Jakaś Kopacz zostaje premierem mojego kraju. Rządziły tu już takie kreatury jak Bierut czy Gomułka, więc i Kopacz się zmieści«; »Jej tępa folwarczność sprawia, że Polak wstydzi się za swój kraj«”<sup>46</sup>. „[Zaremba — Z.W.] Dowodzi, że PiS w debacie publicznej był szczególnie krzywdzony, odzierano go z godności i stworzono przeciwko niemu coś w rodzaju »przemysłu pogardy«. [...] To absurd. Polityka to ostra gra, a im ktoś wyżej plasuje się w politycznej hierarchii, tym bardziej jest atakowany. I dotyczy to wszystkich, nie tylko PiS. [...] Ale skoro już mowa o tolerancji dla złych zjawisk, to dłaczego Piotrze, nie napiszesz, jakie jest Twoje zdanie na temat filmu Ewy Stankiewicz i Jana Pospieszalskiego »Solidarni 2010«, nadanego przez TVP1? Czy uważasz za dopuszczalne zamieszczanie bez żadnego komentarza oskarżeń, że to KGB

<sup>45</sup> J. RADOMSKI: *Klamstwo, które stało się prawdą*, 5.07.2013 — <https://liberte.pl/klamstwo-ktore-stalo-sie-prawda> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>46</sup> A. KUBLIK: „*Wiadomości*”: *Przemysł propagandy walczy z przemysłem pogardy*”. „Gazeta Wyborcza”, 4.05.2017 — <http://wyborcza.pl/7,75968,21764436,wiadomosci-przemysl-poropagandy-walczy-z-przemyslem-pogardy.html> (dostęp: 25.09.2019).

zabiło prezydenta, Tusk ma krew na rękach, a jego ludzie niszczyli w IPN teczki agentów, którzy są w rządzie? Chętnie poznałabym Twoją opinię [...]”<sup>47</sup>.

Wskazywanie na ostre czy obrażające wypowiedzi pod adresem nie tylko polityków czy publicystów liberalno-lewicowych, ale również ich zwolenników<sup>48</sup> miało służyć jako dowód, że po pierwsze, „przemysł pogardy” to nie jest żadne *novum*, po drugie, nie dotyczy tylko jednego środowiska, po trzecie wreszcie, stanowi może mało eleganckie, ale dopuszczalne narzędzie satyry i krytyki. Owszem, pisali oskarżeni o stworzenie i propagowanie „przemysłu pogardy” przedstawiciele „salonu”: Jesteśmy ostrzy, może brutalni, ale mamy do tego prawo, w imię wolności wyrażania poglądów i ocen. I co najistotniejsze, nie ma to nic wspólnego z właściwą mową nienawiści. „Określenie »przemysł pogardy« dobrze oddaje więc to, co jego zwolennicy myślą o demokracji i społeczeństwie. Podobnie sądziła komunistyczna władza: nadmierną z jej punktu widzenia krytykę uważa za przejaw zorganizowanej manipulacji, wszak lud był jej. [...] Bo gdyby Zaremba i jego koledzy usiłowali wyłuskać z rzeczywistości coś więcej niż własne krzywdy, [...] może dostrzegliby, że pogardy u nas nie brakuje [...]. Pogarda u nas obejmuje homoseksualistów, biednych cudzoziemców przyjeżdżających do pracy, ludzi o innym kolorze skóry — wyliczankę można ciągnąć”<sup>49</sup>.

Powoływanie się na prawo do formułowania opinii, w tym skrajnie krytycznych, wobec sprawujących władzę, znajdujących się w jej orbicie lub mogących ją z dużym prawdopodobieństwem objąć, ma zwrócić uwagę na jeden z aspektów, który według liberalnego dyskursu ma zasadnicze znaczenie w sporze o prawdziwy wydźwięk terminów „przemysł pogardy” i „mowa nienawiści”. O ile ten pierwszy stanowi retoryczny chwyt stworzony na potrzeby budowy pozycji jednego środowiska ideologiczno-politycznego, o tyle ten drugi opisuje prawdziwe, niebezpieczne zjawisko, ponieważ dotyczy grup słabszych, będących mniejszościami, nie tylko ze względu na swoje cechy naturalne (jak płeć, rasa, orientacja seksualna), ale również świadomy wybór jednostki zgłaszającej do tej mniejszości akces. I to właśnie z tym zjawiskiem należy walczyć, również za pomocą instrumentów prawnych<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> D. WIELOWIEYSKA: *Przemysł pogardy według Piotra Zaremby*. „Gazeta Wyborcza”, 12.05.2019 — [http://wyborcza.pl/1,75968,7872642,Przemysl\\_pogardy\\_wg\\_Piotra\\_Zaremby.html](http://wyborcza.pl/1,75968,7872642,Przemysl_pogardy_wg_Piotra_Zaremby.html) (dostęp: 25.09.2019).

<sup>48</sup> Wyboru takich wypowiedzi z pierwszych 4 miesięcy roku 2016 dokonał Tomasz Piątek. Zob. T. PIĄTEK: *Jesteśmy u siebie, mamy prawo być niemili*. „Gazeta Wyborcza”, 23.04.2016 — <https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19961742,jestesmy-u-siebie-mamy-prawo-byc-niemili.html> (dostęp: 25.09.2019).

<sup>49</sup> M. BEYLIN: *W oparach pogardy*. „Gazeta Wyborcza”, 15.04.2011 — [http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,9445344,W\\_oparach\\_pogardy.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,9445344,W_oparach_pogardy.html) (dostęp: 25.09.2019).

<sup>50</sup> E. SIEDLECKA: *Od mowy nienawiści do zabijania*. „Gazeta Wyborcza”, 20.09.2013; *Skąd się bierze mowa nienawiści i jak z nią walczyć*. „Polityka”, 6.06.2017 — <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1707416,1,skad-sie-bierze-mowa-nienawisci-i-jak-z-nia-walczyc.read> (dostęp: 25.09.2019).



## Podsumowanie

Mając na uwadze przyjętą hipotezę, iż w latach 2010—2019 w polskiej publiczności politycznej nastąpiła instrumentalizacja pojęcia mowy nienawiści jako użytecznego środka stygmatyzacji i dyskredytacji podmiotów podlegających jej ocenom, należy zaznaczyć, że istotowo przyczyniła się ona do podziału społeczeństwa polskiego. Można zatem przyjąć, iż jedną z konsekwencji głębokiej polaryzacji politycznej w Polsce jest wykształcenie się odrębnych przestrzeni medialnych jako platform wymiany myśli, poglądów i opinii. Każda z nich posługuje się własnym kodem kulturowym, na który, oprócz symboli, istotnych dat, postaci i wartości, składają się również terminy między innymi takie, jak „przemysł pogardy” i „mowa nienawiści”. Pojęcia te, w gruncie rzeczy opisujące to samo zjawisko, stały się instrumentem w walce o rację i prawo do oceny zachowań przeciwników ideologiczno-politycznych oraz ich zwolenników.

Pojęcie mowy nienawiści, co do znaczenia którego, przynajmniej w jego wąskim rozumieniu, w przestrzeni międzynarodowej panuje *consensus*, w polskiej rzeczywistości podważone zostało jako narzędzie wywierania „lewacko-liberalnej” presji na społeczeństwo i jego polityczne elity. „Przemysł pogardy” z kolei, jako pojęcie fałszywe, został odrzucony *a priori*, bez analizy, jakie prawdziwe emocje społeczne może wyrażać. Można na zakończenie zadać pytanie: Czy istnieje możliwość powstrzymania takiej formy dyskursu społecznego? Udzielając odpowiedzi, należy przede wszystkim wziąć pod uwagę dość istotną przesłankę, a mianowicie: Komu zależy na tym, aby zmienić formę komunikacji? Wydaje się bowiem, że tendencja kreowania „mowy nienawiści” jest celowo utrzymywana w przestrzeni społecznej w celu polaryzacji społeczeństwa i sterowania nim. W związku z tym, mimo że tę formę wypowiedzi poddaje się krytyce, to jednak dąży się do jej zachowania.

## Bibliografia

- ANTOSZEWSKI A., HERBUT R.: *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*. Wrocław 1998.
- BARAN D.: *W kulturze mediów, w mediach bez kultury — wypowiedź polityczna jako impuls publicznej pseudodebaty*. „Państwo i Społeczeństwo” 2012, nr 1.
- BARTOSZEK A.: *Kryzys debaty publicznej w polskiej demokracji a pop-polityka*. „Przegląd Socjologiczny” 2018, T. 67, nr 2.
- BEYLIN M.: *W oparach pogardy*. „Gazeta Wyborcza”, 15.04.2011 — [http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,9445344,W\\_oparach\\_pogardy.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,9445344,W_oparach_pogardy.html) (dostęp: 25.09.2019).

- BILLIG M.: *Ideology and Opinions: Studies and Rhetorical Psychology*. Thousand Oaks, CA 1991.
- BŁASZCZAK M.: *Tragedia w Smoleńsku była efektem przemysłu pogardy za rządów PO-PSL* — <http://300polityka.pl/live/2016/05/12/blaszczak-tragedia-w-smolenska-byla-efektem-przemyslu-pogardy-za-rzadow-po-psl/> (dostęp: 25.09.2019).
- BOBBIO T.: *Lewica i prawica*. Przeł. A. SZYMANOWSKI. Kraków 1996.
- BRZOZA K., GŁUSZEK-SZAFRANIEC D., SZOSTOK P.: *Upolitycznienie przekazu prasowego w wybranych polskich tygodnikach opinii. Wstępny raport z badań*. „Political Preferences” 2018, nr 16.
- CATOVIC E.: *A Right to Hate. The Comparative Study on the Approach to Hate Speech in the United States and Sweden*, Sweden 2014 — <http://www.diva-portal.se/smash/get/diva2:793367/FULLTEXT01.pdf/> (dostęp: 22.08.2019).
- CBOS: *Spoleczna percepcja przemocy werbalnej i mowy nienawiści. Komunikat z badań*. Oprac. M. FELIKSIAK. Warszawa 2007, BS/74/2007.
- WIŚNIEWSKI M., HANSEN K., BILEWICZ M., SORAL W., ŚWIDERSKA A., BULSKA D.: *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Warszawa 2017.
- CYMANOW-SOSIN K.: *Mowa nienawiści — etyczne ramy komunikowania i podmiotowa odpowiedzialność wobec walczących słów*. „Media Studies” 2018, nr 3(74).
- CZYKWIN E.: *Stygmat społeczny*. Warszawa 2007.
- DIJK T.A. VAN: *Principles of Critical Discourse Analysis*. “Discourse & Society” 1993, Vol. 2.
- DOBĘK-OSTROWSKA B.: *Między politologią i komunikologią. Razem czy osobno? Przypadek mediów studiów porównawczych nad relacjami polityki mediów w Europie Środkowo-Wschodniej*. „Politeja” 2015, nr 36.
- FAIRCLOUGH N.: *Analising Discourse. Textual Analysis for Social Research*. London—New York 2003.
- FAIRCLOUGH N., WODAK R.: *Krytyczna analiza dyskursu*. W: *Współczesne teorie socjologiczne*. Wybór i oprac. W. JASIŃSKA-KANIA, L.M. NIJAKOWSKI, J. SZACKI, M. ZIÓLKOWSKI. Warszawa 2006.
- FEUSETTE K.: *Autorzy przemysłu pogardy powinni odejść z mediów. Do piły tarczowej nie wyciąga się ręki na zgodę*, 26.10.2015 — <https://wpolityce.pl/polityka/> (dostęp: 20.09.2019).
- FIEDORCZUK J.: *Zabronić nienawiści — dyskretny urok cenzury*. „Do Rzeczy”, 20.01.2019 r. — <https://dorzeczy.pl/kraj/90768/Zabronic-nienawisci-dyskretny-urok-cenzury.html> (dostęp: 25.09.2019).
- GIDDENS A.: *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*. Przeł. J. SERWAŃSKI. Poznań 2001.
- GŁOWIŃSKI M.: *Retoryka nienawiści*. „Nauka” 2007, nr 2.
- GRABOWSKA M., SZAWIEL T.: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2001.
- HEYWOOD A.: *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*. Przeł. M. HABURA, N. ORŁOWSKA, D. STASIAK. Red. nauk. T. ŻYRO. Warszawa 2008.
- KARNOWSKA D.: *Identyfikacja lewica—prawica i jej rozumienie w przestrzeni kulturowej*. W: *Preferencje polityczne 2009. Postawy, identyfikacje, zachowania*. Red. A. TURSKA-KAWA, W. WOJTASIK. Katowice 2010.
- KMIECIK S.: *Cel: Andrzej Duda. Przemysł pogardy kontra prezydent zmiany*. Warszawa 2015.

- KMIECIK S.: *Przemysł pogardy 2. Mowa nienawiści wobec Lecha i Jarosława Kaczyńskich przed i po 10 kwietnia 2010 r.* Warszawa 2013.
- KMIECIK S.: *Przemysł pogardy. Niszczenie wizerunku prezydenta Lecha Kaczyńskiego w latach 2005—2010 i po jego śmierci.* Warszawa 2013.
- KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI: *Apb Stanisław Gądecki Metropolita Poznański Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, Apel Przewodniczącego Episkopatu Polski o wzajemny szacunek i kulturę w debacie publicznej, Warszawa, 13 grudnia 2017* — <https://episkopat.pl> (dostęp: 20.08.2019).
- KOWALSKI S.: *Obecność mowy nienawiści w życiu społecznym i debacie publicznej.* W: *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne.* Red. M. WYRZYKOWSKI, R. WIERUSZEWSKI, A. BODNAR, A. GLISZCZYŃSKI-GRABIAS. Warszawa 2010.
- Mowa nienawiści. Raport 2001.* Oprac. S. KOWALSKI, M. TULLI — <http://or.icm.edu.pl> (dostęp: 25.08.2019).
- KUBLIK A.: „Wiadomości”: *Przemysł propagandy walczy z przemysłem pogardy.* „Gazeta Wyborcza”, 4.05.2017 — <http://wyborcza.pl/7,75968,21764436,wiadomosci-przemysl-poropagandy-walczy-z-przemyslem-pogardy.html> (dostęp: 25.09.2019).
- KUJAWA D.: *Złożoność i niejednoznaczność mowy nienawiści.* „Refleksje” 2018, nr 17.
- KURCZ I.: *Zmiana stereotypów: jej mechanizmy i granice.* W: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe.* Red. M. KOFTA, A. JASIŃSKA-KANIA. Warszawa 2001.
- KWIATKOWSKA A.: „*Hańba w Sejmie*” — *zastosowanie modeli generatywnych do analizy debat parlamentarnych.* „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2017, T. 13, nr 2.
- LEGUTKO R.: „*Mowa nienawiści*” czyli „*knebel*” i „*palka*”, *wypowiedź dla Fronda.pl*, 29.01.2019 — <https://www.fronda.pl/a/prof-ryszard-legutko-dla-frondy-mowa-nienawisci-czyli-knebel-i-palka,121588.html> (dostęp: 25.09.2019).
- LEGUTKO R.: *Czym jest antykacyzm*, 24.05.2013 — <https://niezalezna.pl/41654-czym-jest-antykacyzm> (dostęp: 20.09.2019).
- LIPIŃSKI A.: *Prawica na polskiej scenie politycznej w latach 1989—2011.* Warszawa 2016.
- LISICKI P.: *Adamowicza nie zabiła żadna „mowa nienawiści”, rozmowa z Tomaszem Wandasem dla Fronda.pl*, 23.01.2019 — <https://www.fronda.pl/a/pawel-lisicki-dla-frondy-polska-panstwem-nienawisci-panstwem-pisu,121357.html> (dostęp: 25.09.2019).
- ŁODZIŃSKI S.: *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienia społeczne).* Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, 2003, Raport nr 219.
- ŁYSIAK W.: *Mowa nienawiści.* „Do Rzeczy” 2019, nr 11.
- MAJ P.: *Lewicowość, centrowość i prawicowość w nauce o polityce.* Rzeszów 2018.
- MIELCAREK J.: *Wybrane konflikty na scenie politycznej Polski w latach 1989—2014.* „Refleksje” 2015, nr 12.
- Mocne słowa Ziemkiewicza: Nie liczymy, że jakkolwiek przyzwoitość ich powstrzyma.* „Do Rzeczy”, 18.01.2019 — <https://dorzeczy.pl/kraj/90507/Mocne-slowa-Ziemkiewicza-Nie-liczymy-ze-jakokolwiek-pryzwoitosc-ich-powstrzyma.html> (dostęp: 25.09.2019).
- NIJAKOWSKI L.M.: *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu.* W: *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii.* Red. A. HOROLETS. Toruń 2008.
- OBACZ P.: *Podział „Polska solidarna — Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego.* Kraków 2018.
- OBREMSKI K.: *Prezydent Lech Kaczyński: „Przemysł pogardy” — „mowa nienawiści” — neosofistyka.* „Znaczenia” 2013, nr 8.
- PIĄTEK T.: *Jesteśmy u siebie, mamy prawo być niemili.* „Gazeta Wyborcza”, 23.04.2016 — <https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19961742,jestesmy-u-siebie-mamy-prawo-byc-niemili.html> (dostęp: 25.09.2019).

- Przemysł pogardy trwa*, wywiad Mateusza Rawicza ze Sławomirem Kmiecikiem, 20.11.2013 — <https://wpolityce.pl/polityka/171468-slawomir-kmiecik-przemysl-pogardy-trwa> (dostęp: 20.09.2019).
- RADOMSKI J.: *Klamstwo, które stało się prawdą*, 5.07.2013 — <https://liberte.pl/klamstwo-kto-re-stalo-sie-prawda> (dostęp: 25.09.2019).
- ROGAŁSKA E., URBAŃCZYK M.: *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*. „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2017, T. 39, nr 2.
- ROMASZEWSKA A.: *Mowa nienawiści — konstrukcja lewicowych hipokrytów, rozmowa z Tomaszem Wandasem dla Fronda.pl*, 27.01.2019 — <https://www.fronda.pl/a/agnieszka-romaszewska-dla-frondy-obelga-znieslawienie-a-mowa-nienawisci,121511.html> (dostęp: 25.09.2019).
- SIEDLECKA E.: *Od mowy nienawiści do zabijania*. „Gazeta Wyborcza”, 20.09.2013.
- Skąd się bierze mowa nienawiści i jak z nią walczyć*. „Polityka”, 6.06.2017 — <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1707416,1,skad-sie-bierze-mowa-nienawisci-i-jak-z-nia-walczyc.read> (dostęp: 25.09.2019).
- SOKOŁOWSKI J.K.: *Od sojuszu do skrajnej wrogości. Ewolucja zachowań parlamentarnych Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości w latach 2001—2013*. „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2015, nr 15.
- SOMMER H.: *Czy upadek kultury mediów?* „Humanities and Social Sciences” 2016, nr 3.
- SZEROCZYŃSKA M.: *Przestępstwa z nienawiści motywowane niepełnosprawnością — stan prawny w Polsce w świetle regulacji międzynarodowych i zagranicznych* — <http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie> (dostęp: 22.08.2019).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks Karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553.
- WARZECHA Ł.: *Jazgot homoseksualnego lobby*. „Rzeczpospolita” 10.12.2013 — <https://www.rp.pl/artykul/1071161-Jazgot-homoseksualnego-lobby.html> (dostęp: 25.09.2019).
- WAŚKO A.: *Polityczna „mowa nienawiści”*, 16.07.2012 — <https://naszdziennik.pl/mysl/4017,polityczna-mowa-nienawisci.html> (dostęp: 25.09.2019).
- Wieczór autorski Sławomira Kmiecika w klubie Ronina*, 19.03.2014 — <https://blogpress.pl/mode/18770/> (dostęp: 25.09.2019).
- WIELOWIEYSKA D.: *Przemysł pogardy według Piotra Zaremby*. „Gazeta Wyborcza”, 12.05.2019 — [http://wyborcza.pl/1,75968,7872642,Przemysl\\_pogardy\\_wg\\_Piotra\\_Zaremby.html](http://wyborcza.pl/1,75968,7872642,Przemysl_pogardy_wg_Piotra_Zaremby.html) (25.09.2019).
- WILDSTEIN B.: *Dlaczego w Polsce będzie trwał przemysł pogardy*. „wSieci” 2015, nr 33.
- WOJTASIK W.: *Lewica i prawica w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne*. Sosnowiec 2011.
- ZAREMBA P.: *Przemysł pogardy*. „Rzeczpospolita”, 5.05.2010 — <https://www.rp.pl/artykul/471389-Przemysl-pogardy.html> (dostęp: 29.08.2019).

**Zbigniew J. Werra, dr hab.**, profesor Politechniki Koszalińskiej, kierownik katedry komunikacji społecznej i dziennikarstwa Wydziału Humanistycznego. Zainteresowania, a zarazem obszar badawczy wynikają z faktu historycznego, jakim była zbrodnia katyńska z 1940 roku. Na podstawie tego wydarzenia zostało opisane zjawisko katynizmu w jego cybernetycznym znaczeniu.

W związku z tym prowadzone badania dotyczą mechanizmów i narzędzi, jakimi posługuje się katynizm w procesie systemowej degradacji podmiotowości osoby ludzkiej, społeczeństwa oraz relacji w ich tzw. upośledzonej formie.

